

EDWARD TOROŃCZAK

Papieski Wydział Teologiczny „Bobolanum”

Warszawa

Teoria stadiów rozwojowych E. Eriksona a kształtowanie decyzji zasadniczej człowieka

WSTĘP. 1. W DRODZE DO KSZTAŁTOWANIA SIĘ OSOBOWYCH
FUNDAMENTÓW DECYZJI ZASADNICZEJ. 2. INTEGRALNY ROZWÓJ
OSOBOWOŚCI JAKO WARUNEK DECYZJI ZASADNICZEJ.
3. UWARUNKOWANIA PSYCHOLOGICZNE ZASADNICZEJ
DECYZJI MORALNEJ. ZAKOŃCZENIE.

WSTĘP

Na ludzki moment decyzji moralnych mają wpływ nie tylko czynniki fizjologiczno-anatomiczne, ale przede wszystkim czynniki psychologiczno-wychowawcze ujmowane w perspektywie kulturowej. Psychospołeczna¹ teoria rozwoju osobowości przedstawiona przez E. Eriksona może pomóc współczesnemu człowiekowi lepiej zrozumieć wpływ czynników psychologiczno-wychowawczych na kształtowanie się dynamizmu moralnego człowieka, który najpełniej objawia

¹ Erikson używa termin „psychospołeczny” w odniesieniu do ludzkiego rozwoju, w którym stadia życia człowieka od urodzenia do śmierci są kształtowane przez wpływy społeczne, wchodzące w interakcję z fizycznie i psychologicznie dojrzewającym organizmem. Psychospołeczna teoria rozwoju Eriksona zajęła miejsce psychoseksualnej teorii Freuda, czy też teorii rozwoju poznawczego sformułowanego przez Piageta. Por. C. S. Hall, G. Lindzey, J. B. Campbell, *Teorie osobowości*, tłum. z ang. J. Kowalczevska, J. Radzicki, M. Zagrodzki, Warszawa 2004, s. 202.

się w sferze decyzji moralnych. Prawdopodobnie żaden współczesny psycholog, terapeuta czy pedagog nie zbliżył się tak blisko do problematyki wyborów moralnych, jak to uczynił Erikson. Jego teoria, którą można określić „stadią” (*stage theory*), obejmuje osiem przełomowych stadiów w rozwoju człowieka. Pierwsze cztery występują w niemowlęctwie i dzieciństwie, piąte stadium w okresie dojrzewania, a ostatnie trzy w wieku dojrzałym, włącznie ze starością². Widzi on je w postaci alternatyw opisujących możliwe obszary konfliktu, które występują w życiu i muszą zostać przeniesione, ponieważ tylko w ten sposób dokonuje się ludzkie dojrzewanie. Adaptacyjne (związane z postęmem) i nieadaptacyjne (regresywne) elementy danego przełomu rzutują na sposób rozwiązywania kolejnego kryzysu rozwojowego. W praktyce oznacza to, że braki w dzieciństwie utrudniają możliwość rozwoju na dalszych etapach życia, ale jednocześnie każdy kolejny próg rozwojowy niesie szanse na nadrobienie braków z dzieciństwa³.

W ujęciu Eriksona teoria kryzysu została potraktowana jako konieczny warunek rozwoju osobowości człowieka. W jego przekonaniu, zmiana posiadająca charakter „kryzysu podstawowego” (rozwojowego) jest związana z wypracowaniem nowej właściwości *ego*, zwanej cnotą (*virtutes*)⁴. To ukazuje, że rozwój psychofizyczny człowieka przechodzi przez pewne krytyczne etapy, które można nazwać punktami zwrotnymi lub momentami rozstrzygającymi pomiędzy integracją a opóźnieniem, postęmem a regresją. Warto przy okazji podkreślić, że kluczowym etapem rozwoju osobowości człowieka jest formowanie tożsamości w okresie dorastania⁵. „Tożsamość, kryzysy tożsamości oraz pomieszanie tożsamości (*identity confusion*) to niewątpliwie najbardziej znane pojęcia wprowadzone przez Eriksona”⁶. Perspektywa stopniowego akceptowania i formowania własnej tożsamości, a tym samym rozwoju integralności osobowej, zbliża się do tego, co dzisiaj określa się mianem wyboru zasadniczego lub intencją podstawową⁷.

² W. Baudura-Madej, *Zagadnienia rozwoju w psychologii*, w: *Zaburzenia psychiczne u młodzieży*, red. M. Orwid, Warszawa 1981, s. 30-32.

³ Por. P. K. Oleś, *Wprowadzenie do psychologii osobowości*, Warszawa 2003, s. 96.

⁴ Por. A. Gałdowa, *Powszechność i wyjątek. Rozwój osobowości człowieka dorosłego*, Kraków 1992, s. 103-104.

⁵ Por. E. Torończak, *Wpływ wyboru podstawowego na formację moralną człowieka*, w: *Formacja moralna – formacja sumienia*, red. J. Nagórny, T. Zadykiewicz, Lublin 2006, s. 229-230.

⁶ C. S. Hall, G. Lindzey, J. B. Campbell, *Teorie osobowości*, dz. cyt., s. 204.

⁷ Por. B. Häring, *Liberi e fedeli in Cristo. Teologia morale per preti e laici*, t. 1, tłum. z niem. R. Volante, Roma 1980, s. 205.

W tym kontekście wydaje się oczywiste, że opis rozwoju ludzkiego ego na przestrzeni całego życia człowieka może być pomocny w uchwyceniu pewnych elementów, które będą odgrywać istotną rolę w kształtowaniu zasadniczej decyzji moralnej człowieka⁸. Ważna jest zatem próba odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ mają cykle rozwojowe człowieka na kształtowanie się zasadniczej decyzji moralnej.

1. W DRODZE DO KSZTAŁTOWANIA SIĘ OSOBOWYCH FUNDAMENTÓW DECYZJI ZASADNICZEJ

Dla pierwszej fazy rozwojowej, wczesnego dzieciństwa, charakterystyczny jest konflikt pomiędzy podstawową ufnością a podstawową nieufnością. Pozytywne doświadczenia, szczególnie w odniesieniu do matki, uczą dziecko zaufania do dorosłych, ale jeszcze bardziej zaufania do siebie samego. Taka pewność siebie bierze górę nad podstawową nieufnością, która jest niezbędna do ludzkiego rozwoju, by kształtować zdolność odrzucenia niespełnionych nadziei, a więc tego wszystkiego, co ludzkiemu rozwojowi zagraża. Właściwe rozwiązanie konfliktu na rzecz ufności powoduje wystąpienie u dziecka nadziei rozumianej jako cnota⁹. Dla Eriksona „nadzieja jest to trwałe przekonanie o możliwości spełnienia gorących pragnień, wbrew mrocznym impulsom i szalonym emocjom, które cechują początek egzystencji”¹⁰. Natomiast brak akceptacji dziecka ze strony matki, złe doświadczenia w zakresie zaspakajania podstawowych potrzeb, mogą spowodować w osobowości niemowlęcia „wyobcowanie, poczucie oddzielenia i porzucenia”¹¹. Charakterystycznym rozstrzygnięciem tego konfliktu jest utrwalenie się podstawowej ufności, czyli takiej postawy, która będzie miała odbicie w późniejszych stadiach rozwojowych człowieka.

Filozoficznie można to stadium wyjaśnić w ten sposób, że dziecko w akcie podstawowego zaufania dokonuje zasadniczej decyzji, choć ma to miejsce jeszcze przed moralnym użyciem ontologicznej wolności. To podstawowe zaufanie stwarza ramy dla dalszego osobowego rozwoju, a jednocześnie dla moralnego działania dziecka¹². W ten spo-

⁸ Por. E. Torończak, *Wpływ wyboru podstawowego na formację moralną człowieka*, art. cyt., s. 229.

⁹ Por. A. Gałdowa, *Powszechność i wyjątek*, dz. cyt., s. 104-105.

¹⁰ E. H. Erikson, *Insight and Responsibility*, New York 1964, s. 118.

¹¹ C. S. Hall, G. Lindzey, J. B. Campbell, *Teorie osobowości*, dz. cyt., s. 207.

¹² Por. J. von Spindelböck, *Grundentscheidung und konkrete sittliche Verhaltensweisen. Einheit und Dissoziierung von fundamentaler Option und konkreten sitt-*

sób podstawowe zaufanie stwarza fundament pod cnotę nadziei, która „jest i najwcześniejszą, i najbardziej nieodzowną cnotą, nieodłączną od stanu pozostawania przy życiu”¹³. Bardzo ważne jest kształtowanie się w dziecku postawy ufności, ponieważ ona warunkuje jego otwartość na rzeczywistość, a także jej właściwe ujmowanie. Zgodnie z rezultatem badań antropologiczno-psychologicznych, żeby człowiek był otwarty na postrzeganie rzeczywistości, powinna mu być przekazana w dzieciństwie ufność i nadzieja jako postawa otwarcia na świat, na to wszystko, co go otacza. Jeśli zaś dziecko jest zbyt silnie związane z innymi ludźmi lub niedoceniane jako osoba, to postawy nieufności i wątpliwości będą przeszkadzały mu w kontakcie z rzeczywistością, a tym samym zostanie zawężona możliwość dokonania wolnych i nieodwołalnych wyborów życiowych¹⁴.

Konflikt charakterystyczny dla drugiego stadium, wczesnego dzieciństwa, zachodzi pomiędzy dążeniem do autonomii a poczuciem wstydu i niepewności. Dziecko uczy się za pośrednictwem rodziców konieczności samokontroli i zaakceptowania kontroli ze strony innych (środowiska). Z jednej strony rodzice będą zachęcać i uczyć dziecko dokonywania wyborów, samokontroli, rozwijania autonomii, a z drugiej strony będą kontrolować tę samodzielność poprzez wykorzystywanie uniwersalnej skłonności do doznawania wstydu, by w ten sposób okiełznać jego samowolę. Ważne jest zachowanie równowagi pomiędzy zachętą a kontrolą dziecka. Poczucie samokontroli zapewnia dziecku trwałe uczucie życzliwości, dumy i pewności siebie. Natomiast utrata poczucia samokontroli może być przyczyną trwałego uczucia wstydu i niepewności dziecka, ograniczając jego samodzielną aktywność¹⁵. Przy tej okazji trzeba dodać, że w tym stadium rozwoju dziecka mogą pojawić się w nim takie cechy jak skrytość, czy fałszywość, które utrudniają podejmowanie wolnych i samodzielnych decyzji moralnych.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że osoby, które z powodu surowych zakazów panujących w domu mają fantazję i wyobraźnię słabo rozwiniętą, nie potrafią samodzielnie kierować swoim

lichen Entscheidungen in der moraltheologischen Diskussion, St. Ottilien 2003, s. 107.

¹³ E. H. Erikson, *Insight and Responsibility*, dz. cyt., s. 115.

¹⁴ Por. H. Kramer, *Nieodwołalny wybór – roszczenie ideologii czy pomoc w kształtowaniu właściwej osobowości chrześcijańskiej*, tłum. z wł. T. Mieszkowski, w: *Perspektywy i problemy teologii moralnej*, red. B. Olszewska, Warszawa 1982, s. 101.

¹⁵ Por. C. S. Hall, G. Lindzey, J. B. Campbell, *Teorie osobowości*, dz. cyt., s. 208.

życiem. Jest to spowodowane tym, że fantazja i wyobrażenia stanowią dość ważny element wchodzący w proces podejmowania decyzji moralnych. Wyobrażenia bowiem przechowuje doświadczenia, a twórcza fantazja stara się znaleźć nowe punkty widzenia¹⁶. Umiejętność korzystania z doświadczeń życiowych, a także umiejętność postrzegania sytuacji z różnych punktów widzenia, odgrywają ważną rolę w podejmowaniu właściwych decyzji moralnych. Trzeba również pokreślić, że cnotą, która pojawia się w wyniku właściwego rozwiązania konfliktu pomiędzy dążeniem do autonomii a poczuciem wstydu i niepewności, jest wola. Erikson pojmuje ją jako „trwałą zdolność dokonywania swobodnych wyborów, podejmowania decyzji, wytrwałości w działaniu”¹⁷. Rytualizację dla tego stadium nazywa się rozsądzającą, ponieważ dziecko uczy się oceniać siebie i innych, odróżniać dobro od zła w zakresie słów, czynów i ekspresji¹⁸.

W tym kontekście wyraźnie widać, że człowiek, który dokonuje zasadniczego wyboru życia już w swojej moralnej dojrzałości, potrzebuje tych wewnętrznych zdolności, by przejąć moralną odpowiedzialność za siebie i za innych ludzi. Jedynie w poczuciu odpowiedzialności za siebie i za innych możliwe jest właściwe rozumienie autonomii człowieka jako otwartości na prawdę tego, co dobre. To z kolei zakłada u człowieka umiejętność rozpoznawania dobra, by mógł on kierować się nim w swoich wyborach i postępowaniu moralnym¹⁹. Wydaje się zatem, że omówione stadium (drugie) posiada istotne znaczenie nie tylko w dalszych etapach rozwoju moralnego człowieka, ale przede wszystkim w późniejszym podejmowaniu zasadniczych decyzji. Człowiek nie może bez końca unikać podjęcia zasadniczej decyzji życia ze względu na swoją niepewność, czy też nie może ciągle przerzucać swojej odpowiedzialności na innych ludzi. Prędzej czy później musi się samookreślić moralnie wobec dobra, nadając podstawowy kierunek życiu, jeśli chce zrealizować swój „projekt życia”, swoje życiowe powołanie.

Trzecie stadium życia, okres zabaw, jest konfliktem pomiędzy potrzebą przejawiania inicjatywy a poczuciem winy. Inicjatywa w połączeniu z autonomią daje dziecku zdolność realizowania i planowania

¹⁶ Por. H. Kramer, *Nieodwołalny wybór – roszczenie ideologii czy pomoc w kształtowaniu właściwej osobowości chrześcijańskiej*, art. cyt., s. 102-103.

¹⁷ A. Gałdowa, *Powszechność i wyjątek*, dz. cyt., s. 105.

¹⁸ Por. C. S. Hall, G. Lindzey, J. B. Campbell, *Teorie osobowości*, dz. cyt., s. 208.

¹⁹ Por. J. von Spindelböck, *Grundentscheidung und konkrete sittliche Verhaltensweisen*, dz. cyt., s. 107.

zadań oraz ustalania realistycznych celów społecznie aprobowanych²⁰. Cnota, która rodzi się w tym stadium rozwojowym, to zdecydowanie w osiąganiu celu (*purpose*). Jest ono efektem zabawy, poprzez którą dziecko nabywa zdolność rozpoznawania wartościowych, możliwych do realizowania celów, podejmowania aktywności zmierzających do ich realizacji bez poczucia winy i lęku przed karą. Niebezpieczeństwem bowiem występującym w tym stadium jest poczucie winy, które może dręczyć dziecko, gdy zbyt gorliwie rozmyśla nad realizacją celów, albo zbyt agresywnie poszukuje środków do osiągnięcia tych celów²¹.

Samodzielne podejmowanie działań jest potrzebne do tego, by dziecko mogło nauczyć się postępowania moralnego. Jest to możliwe tam, gdzie świadomość fałszywej winy nie zabija ludzkiego działania w jego zarodku. Dziecko, które uczy się z biegiem życia postępować moralnie, rozwija swoją podstawową wolność, w oparciu o którą będzie mogło podejmować decyzje życiowe. Można w tym przypadku mówić o rodzeniu się sumienia dziecka, które stopniowo uczy się rozróżniać dobro od zła, a także rozpoznawać pomiędzy usprawiedliwieniem i brakiem usprawiedliwienia jego czynów przez środowisko. W ten sposób wzrastający człowiek, poprzez konkretne decyzje i zewnętrzne działania, staje się zdolny podejmować i aktywnie rozwijać decyzję zasadniczą, która określa podstawowy kierunek rozwoju życia moralnego²².

W czwartym stadium, wieku szkolnego, powinno się dokonać przezwyciężenia konfliktu między pracowitością a poczuciem niższości. Dziecko uczy się pracowitości, a jednocześnie rozwija w sobie postawę wytrwałości i pilności. Niebezpieczeństwem tego stadium jest możliwość rozwinięcia się poczucia niższości, jeśli dziecko nie jest zdolne poradzić sobie z obowiązkami i zadaniami, które podejmuje samo, albo nakładają na niego inni. Pojawienie się kompleksu niższości może doprowadzić do zahamowania dalszego rozwoju osobowości dziecka²³. Właściwe oddziaływanie otoczenia powinno chronić przed poczuciem niższości i doprowadzić do powstania cnoty kompetencji, która jest „swobodnym korzystaniem ze swej zręczności i inteligencji

²⁰ Por. A. Gałdowa, *Powszechność i wyjątek*, dz. cyt., s. 106.

²¹ Por. C. S. Hall, G. Lindzey, J. B. Campbell, *Teorie osobowości*, dz. cyt., s. 209.

²² Por. J. von Spindelböck, *Grundentscheidung und konkrete sittliche Verhaltensweisen*, dz. cyt., s. 108.

²³ Por. A. Gałdowa, *Powszechność i wyjątek*, dz. cyt., s. 106.

przy wykonywaniu zadań, nie zaburzonym przez infantylne poczucie niższości”²⁴.

Bez wątpienia człowiekowi, który jest przekonany o swojej pozytywnej wartości, jest łatwiej dokonać wyboru zasadniczego. Jeżeli natomiast dochodzi do pozbawienia wartości samego siebie, świadomości niższości, to taki człowiek w pewnych okolicznościach nie odważy się dokonać decydującego wyboru na całe życie. Gubi się w mnogości decyzji „częstkowych”, tracąc z oczu to, co najważniejsze, by w konsekwencji narazić swoją jedność i spójność²⁵. Można nawet mówić o dezintegracji osobowej takiego człowieka, który nie jest w stanie odnaleźć zasadniczego kierunku swojego życia. Dlatego też potrzebuje on nieustannego wysiłku autoformacyjnego i wychowawczego, by w sposób integralny rozwijać swoją osobowość.

2. INTEGRALNY ROZWÓJ OSOBOWOŚCI JAKO WARUNEK DECYZJI ZASADNICZEJ

W piątym stadium, wieku dorastania, charakterystyczny jest konflikt między poczuciem tożsamości a pomieszaniem tożsamości (*identity confusion*). Erikson uważa go za szczególnie ważne stadium dla całego rozwoju człowieka. Człowiek uświadamia sobie własne indywidualne cechy (upodobania i antypatie), przyszłe cele oraz swoją niepowtarzalność. O jego tożsamości decydują świadome i nieświadome aspekty *ego*, czyli to, co zostało określone we wcześniejszych stadiach jako cnoty, jak i to, co uległo stłumieniu²⁶. Na tym etapie *ego* uzyskuje zdolność selekcjonowania i integrowania talentów, a także umiejętność identyfikowania się z określonymi ludźmi i środowiskami. Jest to stadium, w którym człowiek uczy się decydować, jakie impulsy, potrzeby i role są najbardziej istotne dla niego, tworząc tożsamość psychofizyczną²⁷. Natomiast ambiwalentny stosunek dorosłych, wyrażający się w traktowaniu dorastającego człowieka raz jako dziecka, innym razem jako osoby dorosłej, przyczynia się do pomieszania tożsamości (ról). Stan ten może spowodować izolację, pustkę, niepokój i niezdecydowanie, co w konsekwencji może bardzo poważnie utrudnić podejmo-

²⁴ E. H. Erikson, *Insight and Responsibility*, dz. cyt., s. 124.

²⁵ Por. J. von Spindelböck, *Grundentscheidung und konkrete sittliche Verhaltensweisen*, dz. cyt., s. 108-109.

²⁶ Por. A. Gałdowa, *Powszechność i wyjątek*, dz. cyt., s. 107.

²⁷ Por. C. S. Hall, G. Lindzey, J. B. Campbell, *Teorie osobowości*, dz. cyt., s. 210-211.

wanie ważnych decyzji życiowych²⁸. Kryzys tożsamości może być szczególnie niebezpieczny, ponieważ cała przyszłość człowieka wydaje się w jakimś stopniu od niego zależna. A już szczególnie niebezpieczne wydaje się wytworzenie negatywnej tożsamości, czyli poczucia posiadania wielu potencjalnie złych lub bezwartościowych cech, które projektuje się na innych ludzi.

W tym okresie rozwija się cnota wierności, wiążąca się z wyborem wartości, na które osoba się decyduje. Erikson opisuje ją jako zdolność „dotrzymywania swobodnie przyjętych przez siebie zobowiązań, wbrew nieuniknionym sprzecznościom systemów wartości”²⁹. To właśnie wierność staje się fundamentem, na którym budowane jest trwałe poczucie własnej tożsamości. Jednak dopiero zasadnicza decyzja i decyzje życiowe nadają osobie kierunek, który określa jej właściwą tożsamość i jej prawdziwe *ego*. Jeżeli brakuje tej jasności decyzji, to osoba nie znalazła jeszcze swego profilu (osobowego), a jej tożsamość jest rozmyta. Człowiek szukający swojej prawdziwej tożsamości przeżywa siebie jako obcy³⁰. Warto w tym kontekście zaznaczyć, że cnota wierności stanowi istotny czynnik zasadniczego wyboru człowieka, ponieważ pozwala mu samookreślać siebie jako osobę. Można mówić o różnych stopniach wierności odpowiednio do różnych stopni dojrzałości osoby. Przykładowo, zasadniczy wybór wiary, śluby zakonne, małżeństwo należą do najwyższej formy wierności, a to oznacza, że wybór takiej postawy jest nieodwołalny. Dzieje się tak pod warunkiem jednak, że ten rodzaj wyboru zasadniczego został dokonany przez osobę dojrzałą, zdolną do rozpoznania wartości i dokonania takiego wyboru życia³¹.

Wydaje się, że należałoby rozumieć opisaną przez Eriksona tożsamość nie jako skutek decyzji zasadniczej (podstawowej), ale warunek jej dokonania. Oba stadia, poszukiwania i znajdowania tożsamości, prowadzą do jedności osoby, która w swoim życiu w bardzo konkretnym i określonym sensie znalazła swoje podstawowe zorientowanie. To z kolei ukazuje, że integracja osoby oraz jej własnej tożsamości i wybór zasadniczy człowieka wzajemnie się implikują. W taki sposób wydaje się rozumować B. Häring, dla którego stadium tworzenia się tożsamości przedstawione przez Eriksona, staje się bardzo bliskie tego,

²⁸ Por. A. Galdowa, *Powszechność i wyjątek*, dz. cyt., s. 107-108.

²⁹ E. H. Erikson, *Insight and Responsibility*, dz. cyt., s. 125.

³⁰ Por. J. von Spindelböck, *Grundentscheidung und konkrete sittliche Verhaltensweisen*, dz. cyt., s. 109.

³¹ Por. H. Kramer, *Nieodwołalny wybór – roszczenie ideologii czy pomoc w kształtowaniu właściwej osobowości chrześcijańskiej*, art. cyt., s. 104-109.

co współcześni teologowie nazywają wyborem zasadniczym (opcją fundamentalną). W sytuacjach, kiedy osoba przez swoje samozaangażowanie odkrywa swoją tożsamość, tworzą się podstawy pod wybór zasadniczy człowieka. Należy również dodać, że poszukiwanie własnej tożsamości zbiega się z poszukiwaniem wewnętrznego związku z trwałymi wartościami³². Nie wystarczy jedynie intelektualne poznanie wartości, ale potrzebna jest postawa uznania i przyjęcia wartości. Ten rodzaj zasadniczej postawy wobec wartości pozwala osobie osiągnąć większą integralność, a także wyższy poziom dojrzałości moralnej³³.

H. Kramer stwierdza, że w rozpoznawaniu wartości bierze udział sfera duchowa, intelekt i wola, w połączeniu ze sferą uczuciową, która spełnia rolę wiodącą. Z tego też powodu jakikolwiek niedorozwój, ośpienie, czy zablokowanie sfery uczuć uniemożliwiają właściwe postrzeganie wartości. Osoby, które doświadczyły tego rodzaju braków, mają trudności, a niekiedy wręcz nie posiadają zdolności podejmowania wolnych wyborów, które wiążą ich na całe życie. Warto przy tej okazji dodać, że z postrzeganiem wartości bardzo ściśle związany jest wybór wartości. Aby był on właściwy, osoba musi mieć na tyle szeroki zakres doświadczenia sytuacji i wartości, a także być na tyle samookreślona, by zostały właściwie ukształtowane uczucia i sumienie. Dopiero tak ukształtowana osoba (dojrzała) będzie w konkretnych wyborach życiowych zdolna do dokonywania wyborów o szerokim zakresie i nieodwołalnych³⁴.

W szóstym stadium rozwoju człowieka zachodzi konflikt między tendencją do bliskości a tendencją do izolacji. Bliskość (intymność) jest rozumiana jako możliwość nawiązania kontaktu z innymi ludźmi³⁵. Pozytywne rozwiązanie kryzysu tożsamości osoby ma miejsce wtedy, gdy osoba jest w stanie oddać siebie innym, nie tracąc swojej tożsamości (siebie samego). Zaczyna ona rozumieć, że samorealizacja przychodzi wraz z samotranscendencją³⁶. Niebezpieczeństwem tego stadium jest izolacja rozumiana jako unikanie bliskich związków z innymi ludźmi. Natomiast przejściowe doświadczenie izolacji jest

³² Por. B. Häring, *Liberi e fedeli in Cristo*, dz. cyt., s. 211.

³³ Por. J. Galarowicz, *W drodze do etyki odpowiedzialności*, t.1: *Fenomenologiczna etyka wartości (Max Scheller – Nicolai Hartmann – Dietrich von Hildebrand)*, Kraków 1997, s. 302.

³⁴ Por. H. Kramer, *Nieodwołalny wybór – roszczenie ideologii czy pomoc w kształtowaniu właściwej osobowości chrześcijańskiej*, art. cyt., s. 101-103.

³⁵ Por. A. Gałdowa, *Powszechność i wyjątek*, dz. cyt., s. 108.

³⁶ Por. B. Häring, *Liberi e fedeli in Cristo*, dz. cyt., s. 212.

warunkiem dokonywania zasadniczych wyborów moralnych³⁷. Wówczas człowiek staje wobec konieczności osobowego samookreślenia się wobec dobra, wobec innych, nadając tym samym podstawowy kierunek swojemu życiu.

W tym stadium kształtuje się cnota miłości, która przejawiała się już we wcześniejszych etapach rozwojowych człowieka, ale dopiero teraz wyraża się ona w trosce o innych. Jest ona „wzajemnym oddaniem się, nieustannie łagodzącym antagonizmy nieodłącznie towarzyszące wspólnemu działaniu”³⁸. Wszystko, co miało miejsce we wcześniejszych stadiach rozwojowych, uzdalnia człowieka do intymnego spotkania z innymi, by mógł on zaangażować się w rzeczywistość społeczną. A ponieważ decyzja zasadnicza realizuje się „w” i „poprzez” konkretne decyzje moralne, to pozostaje ona widoczna także na płaszczyźnie społecznej. Ma to miejsce wówczas, gdy człowiek potwierdza siebie w kreatywnym rozwoju, który urzeczywistnia się w duchowym i cielesnym macierzyństwie, w przyjęciu odpowiedzialności za drugiego człowieka, w duchowych owocach na różnych płaszczyznach zaangażowania społecznego³⁹. Należy pamiętać o tym, że człowiek jako istota społeczna żyje w sieci relacji międzyosobowych, jest wezwany do budowania coraz głębszych więzi społecznych i podejmowania ważnych decyzji życiowych. Może to w pełni czynić tylko w wolności, która z jednej strony jest niezbędnym elementem do podejmowania zasadniczych decyzji moralnych, a z drugiej strony jest koniecznym warunkiem do budowania trwałych relacji międzyosobowych⁴⁰.

Przedostatnie stadium rozwoju człowieka charakteryzuje konflikt pomiędzy twórczością a stagnacją. Na tym etapie życia człowiek koncentruje się na tym, co się tworzy, na ideach, wychowywaniu potomstwa, pracy zawodowej. Pragnie on przekazać swój etos zawodowy, swoją filozofię życia, określony styl życia⁴¹. W stadium tym rozwija się cnota opiekuńczości (*care*), która wyraża się „rozszerzającą się troską o to, co stworzyła miłość, konieczność lub przypadek; zwyciężyła ona ambiwalencję związaną z nieodwracalnym obowiąz-

³⁷ Por. C. S. Hall, G. Lindzey, J. B. Campbell, *Teorie osobowości*, dz. cyt., s. 212-213.

³⁸ E. H. Erikson, *Insight and Responsibility*, dz. cyt., s. 129.

³⁹ Por. J. von Spindelböck, *Grundentscheidung und konkrete sittliche Verhaltensweisen*, dz. cyt., s. 109-110.

⁴⁰ Por. H. Kramer, *Nieodwołalny wybór – roszczenie ideologii czy pomoc w kształtowaniu właściwej osobowości chrześcijańskiej*, art. cyt., s. 104-109.

⁴¹ Por. A. Gałdowa, *Powszechność i wyjątek*, dz. cyt., s. 108-109.

kiem”⁴². Häring dodaje, że wierność, twórcza wolność, otwartość ducha i współodpowiedzialność zależą od rozwiązania kryzysów w poprzednich cyklach rozwojowych. Przykładowo, zastój w rozwoju osobowości może wskazywać na zniszczenie podstawowej decyzji człowieka, którą można odbudować (zmienić) jedynie przez głębokie nawrócenie⁴³.

Ostatnie stadium życia ludzkiego polega na przewycięzeniu konfliktu pomiędzy tendencją do integracji a rozpaczą. Dzięki integralności życie nabiera celu i sensu w ramach ogólniejszego porządku. Człowiek z godnością zachowuje własny styl życia i chroni go przed zagrożeniami. Tego rodzaju styl życia i integracja kultury stają się prawdziwym dziedzictwem duszy. Cnotą, która może się narodzić w tym stadium jest mądrość, umożliwiającą utrzymywanie i przekazywanie integralności doświadczeń zebranych we wcześniejszych latach. Pojawia się potrzeba refleksji i bilansu życiowego. Przeciwnieństwem integralności staje się rozpacz nad zmiennymi kolejami życia człowieka, a szczególnie wobec kruchości ludzkiej egzystencji w obliczu śmierci⁴⁴. Wobec niej mądrość, to „bezstronne zainteresowanie samym życiem, w obliczu śmierci”⁴⁵. Ludzie, którzy osiągnęli stadium mądrości, mogą zaprezentować styl życia charakteryzujący się poczuciem pełni i kompletności. Niewątpliwie integralny rozwój ludzkiego *ego*, a także prawidłowe przechodzenie kryzysów rozwojowych wskazuje na uwarunkowania psychologiczne zasadniczej decyzji moralnej.

3. UWARUNKOWANIA PSYCHOLOGICZNE ZASADNICZEJ DECYZJI MORALNEJ

J. Spindelböck zauważa, że w kontekście filozoficzno-teologicznym decyzja zasadnicza, ciągle odnawiana i pogłębiana, może być postawiona na równi, w szerokim tego słowa znaczeniu, z udanym ludzkim życiem. To od wolności człowieka, żyjącego wobec Bożej inicjatywy łaski, zależy, czy doświadczy on swojego życia jako wypełnionego istnienia, czy jako wyrazu zwątpienia⁴⁶. W tym kontekście warto podkreślić, że propozycja Eriksona – stadiów rozwojowych – nie dostarcza gotowej definicji decyzji zasadniczej człowieka. Jed-

⁴² E. H. Erikson, *Insight and Responsibility*, dz. cyt., s. 131.

⁴³ Por. B. Häring, *Liberi e fedeli in Cristo*, dz. cyt., s. 213.

⁴⁴ Por. C. S. Hall, G. Lindzey, J. B. Campbell, *Teorie osobowości*, dz. cyt., s. 214.

⁴⁵ E. H. Erikson, *Insight and Responsibility*, dz. cyt., s. 133.

⁴⁶ Por. J. von Spindelböck, *Grundentscheidung und konkrete sittliche Verhaltensweisen*, dz. cyt., s. 110-111.

nak oferuje pewną strukturę czy też perspektywę lepszego zrozumienia wewnętrznej dynamiki życia ludzkiego (moralnego). Oczywiście nie można w sposób bezpośredni identyfikować koncepcji wyboru zasadniczego z wizją tożsamości osoby zaprezentowaną przez Eriksona, ale bez wątplenia posiadają one pewne cechy wspólne. Opis stadiów rozwoju człowieka, a szczególnie stadium integralności (tożsamości), pozwala zauważyć w nich to, co określa się podstawowymi dyspozycjami lub postawami, które wskazują pewien kierunek i siłę wyboru zasadniczego człowieka⁴⁷.

W tym kontekście można postawić pytanie, czy koncepcja wyboru zasadniczego jest w zgodzie ze strukturą osoby, którą oferuje psychologia? F. Herráez potwierdza zgodność koncepcji wyboru zasadniczego z psychologią rozwojową Eriksona. W przekonaniu Herráeza, wybór zasadniczy jest najważniejszą postawą osoby, która w sposób świadomy, wolny i stopniowy przyjmuje całą rzeczywistość swojej istoty (*ego*), tworząc w ten sposób kształt swojej osobowości, a także nadając całości swojej egzystencji podstawową orientację⁴⁸. Wydaje się zatem, że o prawidłowym działaniu osoby można mówić wtedy, kiedy posiada ona realny kontakt z własną tożsamością, identyfikując się ze sobą, ze swoim *ego*. To w tym miejscu można mówić o wzajemnych uwarunkowaniach pomiędzy psychologiczną obserwacją cykli rozwojowych ludzkiego *ego*, a filozoficzno-teologiczną koncepcją decyzji zasadniczej człowieka.

Decyzja zasadnicza posiada swoją uprzednią historię, czyli jest owocem procesu, w którym osoba przyjmuje swoją istotę jako fakt i jednocześnie jako „projekt”, a więc życiowe zadanie. W tej perspektywie wyraźnie widać aspekt psychologiczny i dynamiczny decyzji zasadniczej człowieka. Można nawet posunąć się do stwierdzenia, że to z dynamizmu psychologicznego człowieka wypływa dynamizm antropologiczny, a skutek tego i dynamizm samej decyzji zasadniczej człowieka, którą określa się w posoborowej teologii moralnej opcją fundamentalną. Jest ona zasadą jednoczącą następstwa ludzkich działań, tworząc w ten sposób podstawowy kierunek zaangażowania moralnego człowieka. Należy wyraźnie podkreślić, że to, co szkodzi kształtowaniu osobowości psychicznej człowieka, będzie miało negatywny wpływ na kształtowanie się ludzkiej moralności. Czynniki, któ-

⁴⁷ Por. B. Häring, *Liberi e fedeli in Cristo*, dz. cyt., s. 214.

⁴⁸ Por. F. Herráez Vegas, *La opción fundamental. Estudio de una realidad constitutiva de la existencia cristiana*, Salamanca 1978, s. 136; E. Torończak, *Wpływ wyboru podstawowego na formację moralną człowieka*, art. cyt., s. 230.

re mają wpływ na rozwój lub hamowanie dojrzałości osobowej, będą miały pozytywny lub negatywny wpływ na rozwój dynamizmu decyzyjnego. Wydaje się zatem, że „autoidentyfikacja osobowa”, która jest punktem odniesienia konkretnych czynów ludzkich, wyraża możliwość i horyzont działania samej decyzji zasadniczej człowieka. Z jednej strony, jest ona wyrazem rzeczywistego „ja”, a z drugiej strony, wyraża futurystyczny „projekt życia”, który należy zrealizować⁴⁹.

W odniesieniu do powyższych refleksji można powiedzieć, że zaprezentowana przez Eriksona teoria stadiów rozwojowych człowieka, szczególnie stadium integralnego kształtowania osobowości (tożsamości), wydaje się być cenna dla moralności chrześcijańskiej, która chce być teologią życia. W tym kontekście może być zrozumiałe, że moralności, którzy zasadniczo budowali teologię moralną w oparciu o perspektywę grzechu i braków człowieka, nie są w stanie w pełni korzystać ani z osiągnięć nauk humanistycznych, szczególnie psychologii, ani z rozwijanej w okresie posoborowym teorii decyzji zasadniczej (podstawowej), która wydobywa całe bogactwo subiektywnego wymiaru moralności i samowychowania człowieka. Dowartościowując subiektywny wymiar moralności, a więc jego aspekt personalistyczny, trzeba pamiętać o tym, że nie chodzi o subiektywizację osądu moralnego, ale o pełniejsze wpisanie czynu moralnego w wewnętrzny dynamizm życia osoby, uwzględniając w większym wymiarze bogactwo życia osobowego i społecznego. Współczesny człowiek, jako istota społeczna, żyje w sieci relacji międzyosobowych, jest wezwany do budowania coraz głębszych więzi społecznych i podejmowania wyborów życiowych. Może to tylko wtedy w pełni uczynić, jeśli posiada dojrzałą osobowość, a także dojrzałe ukształtowaną wolność. Trzeba jednak pamiętać o tym, że ani osobowość człowieka, ani jego wolność nie są gotowe, lecz wymagają ogromnego wysiłku edukacyjno-formacyjnego, by człowiek był w stanie podejmować odpowiedzialne decyzje życiowe, realizując w ten sposób swoje powołanie.

ZAKOŃCZENIE

Niewątpliwie koncepcja stadiów rozwojowych, zaprezentowana przez Eriksona, rzuca pewne światło na zrozumienie teorii wyboru podstawowego (zasadniczego), rozwijanej we współczesnej teologii

⁴⁹ Por. A. Nello Figa, *Teorema de la optiòn fundamental. Bases para su adecuada utilizaciòn en teología moral*, Roma 1995, s. 94; E. Torończak, *Wpływ wyboru podstawowego na formację moralną człowieka*, art. cyt., s. 230-231.

moralnej. Pomiedzy różnymi dyscyplinami naukowymi istnieje głęboka komplementarność dotycząca faktu, że nauki empiryczne, filozoficzne, pedagogiczne czy teologiczne odnoszą się do tego samego człowieka. Relacja do człowieka jest interdyscyplinarnym dialogiem, który sprawia, że staje się on owocny pod warunkiem, że inne dyscypliny zachowują swoją specyfikę i tożsamość. Odnosi się to w sposób szczególnie do teologii moralnej, która ze swojej natury jest nauką interdyscyplinarną, korzystającą z osiągnięć między innymi nauk humanistycznych. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że, choć teologia moralna korzysta z nauk humanistycznych, to nie może być całkowicie podporządkowana wynikom ich obserwacji. Wydaje się jednak, że w refleksji teologiczno-moralnej zbyt mało korzysta się z osiągnięć nauk humanistycznych, szczególnie psychologicznych. Może to grozić nie tylko pewnym zamknięciem się teologii moralnej w teoretycznych rozważaniach, ale również niezrozumieniem problemów współczesnego człowieka, a więc tego wszystkiego, czym żyje i co przeżywa dzisiejszy człowiek. Jest to o tyle ważne, że teologia moralna, jako nauka praktyczna, winna nie tylko rozpoznawać i określać zasady życia moralnego, ale powinna również pomagać moralnie zagubionemu człowiekowi odnaleźć jego tożsamość ludzką i chrześcijańską. Wydaje się zatem, że teoria stadiów rozwojowych zaprezentowana przez Eriksona pozwala z jednej strony wydobyć całe bogactwo uwarunkowań psychologicznych działania moralnego, które mają istotny wpływ na tworzenie się tożsamości i podstawowe samookreślenie się człowieka wobec Boga, a z drugiej strony uświadamia potrzebę „nowego” wpisania wymiaru subiektywnego (podmiotowego) moralności w jej wymiar obiektywny (przedmiotowy). Tym bardziej jest to ważne, że człowiek epoki współczesnej już nie tyle znajduje Boga w zewnętrznym świecie, kosmosie, naturze, ile raczej w doświadczeniu wolności, która wskazuje na wagę zasadniczej decyzji człowieka w chrześcijańskim życiu i wychowaniu moralnym. Warto zatem pamiętać o tym, by wymiar psychiczny i moralny człowieka rozpatrywać w szerokim aspekcie wychowania, w którym problematyka zasadniczej decyzji odkrywa istotną rolę w integralnym rozwoju człowieka.

ERIKSONS THEORIE DER ENTWICKLUNGSSTADIEN
UND DIE GESTALTUNG DER MENSCHLICHEN GRUNDENTSCHEIDUNG

Zusammenfassung

Einen wichtigen Beitrag zur Entfaltung der Begriffskategorie von Grundentscheidung im Umfeld des heutigen philosophisch-theologischen Denkens hat E. Erikson geleistet. Seiner Meinung nach, die ganzheitliche Ichentwicklung wie auch eine richtige Überwindung der Entwicklungskrisen verschafft im Menschen die Grundlagen zum Vollzug der Grundentscheidung. Der Stichpunkt der Persönlichkeitsentwicklung ist die Gestaltung der Ich-Identität des Menschen in der Adoleszenzperiode. Es ist besonders in dieser Phase, wenn der Mensch sich seinen unwiederholbaren Identität, Eigenart, Zielsetzung, bewusst macht. Deshalb auch alles, was der Gestaltung dieser Identität, bzw. der Persönlichkeit, schadet, wirkt sich auch negativ auf die Entstehung der moralischen und reifen, verantwortlichen Entscheidungen des Menschen und besonders der Grundentscheidung, aus. In diesem Sinne, die „Ichidentität“ der Person bestimmt einen Referenzpunkt für die moralische Grundentscheidung.